

**Pan P. Feliński** powiedział: „Jestem członkiem kolegium programowego działającego przy Świdwińskim Ośrodku Kultury. Dzisiaj była taka wyjątkowa sytuacja, bo po raz pierwszy od czasu zawiązania organu dostałem zaproszenie na posiedzenie kolegium, a organ był powołany w 2013 roku. W październiku zainteresowałem się sprawą kolegium i złożyłem do pana dyrektora wniosek o udostępnienie dokumentów. Pan dyrektor odpowiedział mi, że dokumenty może mi wydać tylko

za pozwoleniem pana przewodniczącego i gremium kolegium, że się kolegium nie zbiera to wiedziałem, że pewnie nigdy nie dostanę tych dokumentów i w związku z tym zwróciłem się do przewodniczącego z wnioskiem o dostęp do informacji publicznej. Niestety, nie uzyskałem odpowiedzi, mimo tego, że poinformowałem o całej procedurze, że na takie wnioski organ ma 14 dni i jeżeli nie odpowie, to będę zmuszony złożyć skargę do WSA. Niestety, nawet to nie poskutkowało. Czekałem, bo w sumie wniosek złożyłem 14 października. W listopadzie byłem kilkakrotnie w ośrodku kultury. Niestety ani pana dyrektora nie mogłem złapać, ani osoby, która pełniła by obowiązki dyrektora, nie mogłem się z nikim spotkać. 20 listopada złożyłem pismo, wezwanie pana przewodniczącego kolegium do wykonania tego wniosku. To też nie poskutkowało. W międzyczasie złożyłem też pismo do pana burmistrza i poinformowałem o tym, że są pewne nieprawidłowości, że nie zostałem informowany o spotkaniach kolegium, o tym, że nie mogłem uzyskać dostępu do informacji. W związku z tym, dostałem od pana burmistrza odpowiedź, że muszę pisma kierować do pana Siwca. Nie było żadnej reakcji, w związku z tym złożyłem skargę do WSA. Niestety procedura jest taka, że skargę składa się za pośrednictwem organu, więc ja też złożyłem ją w ŚOK-u i czekałem 14 dni. Prawidłowo powinienem dostać wezwanie z sądu do wniesienia opłaty. Jak minął miesiąc czasu zadzwoniłem do sekretariatu sądu i okazało się, że skarga nie została złożona przez organ. Rozmawiałem z pracownikiem, który poinstruował mnie w jaki sposób działa się jeżeli taka skarga nie została złożona. Pracownik sądu był bardzo zdziwiony, że nie została złożona taka skarga, bo jest to rażące naruszenie prawa, więc złożyłem też wniosek o ukaranie grzywną organu. Niestety czas mija, bo dzisiaj mija czwarty miesiąc, a jeszcze nie otrzymałem dokumentów od kolegium programowego, więc nie wiem jak to się skończy. "

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Chciałem panie dyrektorze zadać panu kilka pytań w ramach informacji."

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** powiedział, że zgłasza wniosek formalny.

**Przewodniczący Rady** powiedział, że wniosek formalny ma kolejność przed każdym innym.

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** powiedział: „Widzimy, że temat się rozwija, jest poważny i uważam, że temat ten należałoby skierować na komisję rewizyjną czy praworządności nie wiem jak to przewodniczący skieruje i żeby ta komisja zajęła się problemem i przedstawi finał tej sprawy."

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Ja korzystam tylko ze swojego prawa, jest z nami kierownik jednostki organizacyjnej i chciałbym zadać parę pytań. Jest to taka moja rola tutaj.

Panie dyrektorze, chciałbym pana zapytać przede wszystkim ile nagród uzyskał pan w czasie trwania tego kolegium programowego. Czy ma pan jakiekolwiek informacje kiedy takie kolegium się zbierało, kto opiniował nagrody dla pana i sprawa, która mnie najbardziej bulwersuje, jeżeli WSA uzna skargę za zasadną, wymierzy grzywnę w wysokości od około tysiąca do czterdziestu tysięcy złotych, to kto pana zdaniem powinien być odpowiedzialny za zapłacenie tej grzywny?"

**Przewodniczący Rady** powiedział: „Wniosek pana wiceprzewodniczącego jakby korespondował z propozycją pańską wniesioną na połączonych komisjach, nie powiedział pan, że wniosek formalny stawia ale mówił, że dobrze by było aby to komisja się tym zajęła. "

**Radny P. Szyposzyński** odpowiedział, że dalej podtrzymuje swoją wypowiedź.

**Radny M. Tarka** powiedział: „Taki wniosek do komisji rewizyjnej oczywiście możemy złożyć, ale na obecną chwilę trwa pewna dyskusja i myślę, że to nie będzie kolidowało, że jedno nie przerwie drugie."

**Przewodniczący Rady** odparł, że nikt nie hamuje.

**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** poinformowała zebranych, że 20 stycznia odbyła się sesja inauguracyjna Młodzieżowej Rady Miasta. Radni złożyli ślubowanie, wybrano prezydium a przewodniczącym został M. Zych. Radni zapowiadają chęć współpracy ale też proszą o wsparcie. Pierwszym elementem była dyskoteka, która ze względu na post nie odbędzie się, ale będzie prawdopodobnie 1 kwietnia.

Wiceprzewodnicząca dodała, że sama jest opiekunem MRM, do współpracy zaprosiła radną B. Ociepę i panią M. Tyszczyk.

#### **Ad. 9**

**Przewodniczący rady** odpowiedział na pierwsze pytanie pana M. Derenia: „Pismo z dnia 21 grudnia 2015 roku do biura rady i do mnie nie dotarło. Nie kwitowałem, ani pani Marzena, nie kwitowała jego odbioru. "

**Pani Skarbnik** wyjaśniła, że „Pismo w sprawie budowy drogi wpłynęło do materiałów planistycznych na 2016 rok i w tych materiałach się znajduje. I burmistrz analizował i odpowiadał, które tematy nie weszły. Jeśli to jest to pismo, to ja poinformuję o jego losach na następnej komisji połączonej.”

**Pan Burmistrz** powiedział: „Druga część pytania pan Derenia dotyczyła uporządkowania terenu, który stanowi granicę działek na posesji prywatnej z pasem drogowym miasta. Jak już informowałem jesteście po rozmowie z przedsiębiorcą, który w ramach dobrej współpracy obiecał wesprzeć sprzętem ciężkim do wywiezienia tego gruzu, tych cokołów po zdemontowanym ogrodzeniu. O chwilę cierpliwości jeszcze poproszę.

Pytanie pani Dziewiatowskiej. Dziękuję za to pytanie, dlatego, że dotyczy to niestety bałaganu co się wiąże z brakiem estetyki w niektórych częściach naszego miasta. Muszę odpowiedzieć, że obie nieruchomości, należące do świdwińskich przedsiębiorców tak wyglądają. Zdecydowanie gorzej wygląda ta na ulicy Kołobrzeskiej po dawnej gazowni, natomiast ta trochę lepiej, ale jest to centrum miasta. Ani prośba, ani groźba nie pomaga. Straż miejska wielokrotnie zwracała uwagę na to, o ile jeśli chodzi o obiekt przy ulicy Wojska Polskiego czasami jakaś reakcja jest, jeśli jest lato i rosną chaszczki powyżej metra to po prostu wysyłamy tam ludzi i kosimy, bo wstyd. Niestety ani jeden przedsiębiorca, ten, który prowadzi działalność gospodarczą na ulicy Kołobrzeskiej ani ten który prowadzi działalność w różnych częściach naszego miasta, kiedyś pani zadawała pytanie o nieruchomość przy A. Krajowej, to są wizytówki tych przedsiębiorców. Oczywiście będziemy dalej czynić starania, na tyle na ile w granicach prawa możemy sobie pozwolić. ”

**Pan L. Jasiukiewicz** dyrektor PW „Relax” powiedział: „Pytanie pani było bardzo ogólnikowe. Czy coś się zmieniło z zasad korzystania z basenu emerytów i rencistów? Nic się nie zmieniło. Emeryci i renciści korzystają z pływalni na takich samych zasadach jak każdy inny użytkownik, z tym, że przysługuje im bilet w cenie ulgowej zgodnie z cennikiem zatwierdzonym przez burmistrza miasta. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie zawodów sportowych, to czy to z czymś koligowało?”

**Pani L. Dziewiatowska** odpowiedziała, że osoby, które korzystają z basenu przychodzą, a okazuje się, że nie mogą wejść na basen, bo są jakieś zawody. Nie są o tym informowani.

**Pan dyrektor** odpowiedział: „Zawody sportowe, to jeden z elementów naszej działalności. Również udostępniamy pływalnię dla podmiotów zewnętrznych. Każda taka impreza, która ma się

odbyć jest zawsze poprzedzona informacją na stronie internetowej parku, miasta, a także zawsze wisi informacja na przedniej szybie na wejściu do parku. Informujemy o tym, co najmniej z tygodniowym wyprzedzeniem. "

**Pan B. Kurek** dyrektor ŚOK powiedział: „W odpowiedzi na pytania pana radnego chciałbym najpierw nadmienić, że kolegium programowe działające przy ŚOK, pracami kolegium kieruje jego przewodniczący. Wszelką dokumentację również tworzą członkowie kolegium programowego. Więc na pytanie ile nagród otrzymałem, sądzę, że po każdym sprawozdaniu rocznym pracy ŚOK otrzymywałem nagrodę, która była opiniowana przez członków kolegium programowego.

Trzecie pytanie – mam trudność, ale wiem, że w razie kiedy będzie mandat, to właśnie pan P. Feliński wnioskował o ukaranie kolegium programowego.

Szanowni państwo, chciałbym też wygłosić oświadczenie w tej sprawie."

Pan dyrektor odczytał treść oświadczenia- załącznik do protokołu nr 5.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Panie dyrektorze, nie otrzymałem żadnej konkretnej odpowiedzi. Zapytałem pana ile otrzymał pan nagród. Pan odpowiada, że dostawał nagrody po każdym zebraniu kolegium. Nie powiedział pan ile? Nie pamięta pan? Drugie moje pytanie dotyczyło grzywny. Kto ją zapłaci? Z odpowiedzi, którą pan udzielił wnioskuję, że tą grzywnę powinien zapłacić pan Feliński. I moje trzecie pytanie. Jeżeli cały czas opowiada pan, że kolegium istniało, według mnie istniało na papierze, taka mam wiedzę, niech pan mi powie, czy był pan chociaż na jednym spotkaniu tego kolegium?"

**Przewodniczący Rady** powiedział: „Panie radny, ja odebrałem, że po każdym."

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Konkretnie ile?"

**Pan P. Feliński** powiedział: „Panie dyrektorze, zna pan zarządzenie burmistrza powołujące kolegium?"

**Pan dyrektor B. Kurek** odpowiedział: „Oczywiście".

**Pan P. Feliński** zapytał: „A statut ŚOK?"

**Pan dyrektor B. Kurek** odpowiedział: „Oczywiście".

**Pan P. Feliński** zapytał: „Ile razy pan wnioskował o opinię do kolegium o dotację dla ŚOK?”

**Pan dyrektor** odpowiedział: „Ile razy wnioskowałem? Ja wnioskuję do burmistrza miasta Świdwin a nie do kolegium programowego. Jeśli chodzi o ilość nagród, naprawdę nie liczyłem. Przepraszam.”

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Panie dyrektorze, zostawmy te nagrody. Faktycznie. Komisja Rewizyjna rozstrzygnie ten problem. Ile razy był pan na spotkaniu kolegium. Ile razy był pan na takim spotkaniu. Ile razy widział pan tych ludzi? Ile razy pan z nimi rozmawiał na zebraniu kolegium?”

**Pan dyrektor** odpowiedział: „Jak pan przewodniczący zwołał takie zebranie, byłem i podawałem wszystkie informacje o które mnie pytano”.

**Radny P. Szyposzyński** zapytał: „Czy dokumenty jakieś były sporządzane?”

**Pan dyrektor** odpowiedział: „Wszelkie dokumenty sporządza kolegium programowe.”

**Pan P. Pisula** powiedział: „Nie jestem wywoływany bezpośrednio, ale jestem członkiem kolegium od samego początku od 2013 roku, razem z panem P. Felińskim. Informacje są dosyć sprzeczne, że kolegium nie ma, nie istnieje. To nie jest prawdą. W pierwszym roku, 2013, spotykaliśmy się zgodnie z regulaminem, czyli co kwartał. Jeżeli mnie pamięć nie myli, co najmniej trzy spotkania były. Na pierwszym był pan Feliński, potem pana nie było. Nie wiem w jakiej formie był pan zapraszany, kto był zapraszany, nigdy w każdym razie nie było tak, że na wszystkich zebraniach na których ja byłem byli wszyscy członkowie kolegium. W 2014 roku na pewno były dwa spotkania i w 2015 analogicznie. ”

**Radny P. Szyposzyński** zapytał czy była sporządzana jakaś lista obecności?

**Pan P. Pisula** odpowiedział, że nie. „Nie podpisywałem nigdy żadnej listy obecności. Gremium jest małe, były takie spotkania, że były 4 osoby. Pan przewodniczący często czynił notatki. Jeżeli chodzi o opinie roczne, to były sporządzane w formie papierowej po spotkaniu. Pan P. Feliński od 2014 roku nie uczestniczył w spotkaniach.”

**Pan P. Feliński** powiedział: „Przypomnę, że zarówno z zarządzenia jak i ze statutu ośrodka kultury wynika, że każdy wniosek kierowany do burmistrza, w szczególności jeśli chodzi o wnioski o dotację, powinien mieć opinię kolegium programowego. Pytam się teraz, czy pan zwracał się do kolegium o taką opinię, bo to jest bardzo ważne.”

**Pan Dyrektor** odpowiedział: „Oczywiście, że miałem możliwość. Kiedy spotyka się kolegium za każdym razem te sprawy omawiamy. Być może kiedyś coś umknęło ale pewne wnioski czasem wymagają nagłego złożenia, więc nie ma takiej możliwości czekania na wszystkich członków kolegium.”

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** powiedział, że zgłasza wniosek o skierowanie tematu do komisji rewizyjnej.

Wynik głosowania radnych: za – 13 głosów, jednomyślnie.

**Przewodniczący rady** zapytał pana M. Derenia w ilu egzemplarzach złożył pismo?

**Pan M. Dereń** odpowiedział, że w jednym i zatytułowane: pan burmistrz, przewodniczący i komisja.

#### **Ad. 10**

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział i ogłosił sesję za zakończoną.

Protokołowała:

M. Tyszczyk

**Przewodniczący:**

**H. Klaman**

Panie Przewodniczący!

Panie Burmistrzu!

Wysoka Rado!

Szanowni Państwo!

Od roku 2013 istnieje powołane przez Pana Burmistrza Jana Owsiaka – Kolegium Programowe przy Świdwińskim Ośrodku Kultury.

Gromadzi ono ludzi żywo zainteresowanych i zaangażowanych w ofertę programową oraz organizowanie życia kulturalnego naszego miasta.

Wysoko cenimy sobie konstruktywne opinie i uwagi, życzliwe podpowiedzi i oceny wspomagające nasze działania.

Członkowie Kolegium z własnej inicjatywy utrzymują bliski, niemal codzienny kontakt z Zamkiem i mają ogromny wkład w tworzenie różnych form aktywności kulturalnej.

Niezrozumiałym więc jest dystans jaki zachowuje wobec naszego środowiska jeden z członków Kolegium – Pan Piotr Feliński. W grudniu 2013 r. Pan Piotr Feliński przedstawił propozycję zorganizowania dużej imprezy rockowej w sali widowiskowej zamku tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

Wyjaśniłem zatem, że w tym okresie tworzymy zarówno wystrój sal zamkowych jak i ofertę programową związaną z tradycją Bożego Narodzenia.



Zapytuję więc jakimi intencjami kieruje się Pan Piotr Feliński, który inspiruje media do eskalacji konfliktu.

Czy tak postępuje, powołany przez Pana Burmistrza członek Kolegium Programowego?

W moim mniemaniu, jeśli ma się pytania, wątpliwości czy też sugestie, to wystarczy – tak jak postępują pozostali członkowie Kolegium, przyjść i porozmawiać z Dyrektorem czy Przewodniczącym Kolegium zamiast rozpętywania oszczerczej nagonki internetowej oraz prasowej.

Szanowni Państwo,

Dziś Ośrodek Kultury tworzy zespół kreatywnych, młodych ludzi pracujących z pasją dla mieszkańców miasta.

Organizujemy rok w rok ogromną ilość fachowo przeprowadzonych przedsięwzięć kulturalnych i cieszymy się coraz większą sympatią i uznaniem naszych odbiorców. Utrzymujemy również bliski kontakt ze środowiskami, twórcami i artystami Warszawy, Poznania, Gdańska, Szczecina i innych ośrodków, aby utrzymać wysoki poziom naszych konkursów, imprez kulturalnych i koncertów.

Komu i dlaczego zależy na tym, aby tworzyć wokół nas fałszywy wizerunek? Proszę, osądźcie Państwo sami.